

Szansa – Virgin

Byłam w tym miejscu
Gdzie człowiek na ziemi
Już dosięga piekła bram
Ból i cierpienie
Wciąż niezrozumienie
Dlaczego właśnie ja

Gdy sił mi zabrakło
Spojrzałam przez okno
By zatęsknić jeszcze raz
Widziałam człowieka
Smutny bo czekał
Nie doceniał tego co ma

Szansę znów dostałam
Ty ją ciągle masz

Więc nie martw się
Uśmiechnij się
Nie jest tak źle
Problemy są
Lecz zdrowie masz
By rozwiązać je

Więc nie martw się
Uśmiechnij się
Nie jest tak źle
Nie tylko ty
Dotykasz dna
By znów odbić się

Więc nie martw się
Uśmiechnij się
I docień to że żyjesz jak ja
Sprawny co dzień
Silny jak chcesz

Więc nie martw się

W pracy problemy

Szef nie docenia

I nie wierzy w ciebie nikt

Kochana zdradziłaś

Świat się zawalił

Dobra mina do złej gry

Nie masz przyjaciół

Od dziecka wyśmiany

Na krok z domu nie chcesz wyjść

Już dawno nie zjadłeś

Ciepłego obiadu

Stara szmata zamiast drzwi

Szansę znów dostałam

Ty ją ciągle masz

Więc nie martw się

Uśmiechnij się

Nie jest tak źle

Problemy są

Lecz zdrowie masz

By rozwiązać je

Więc nie martw się

Uśmiechnij się

Nie jest tak źle

Nie tylko ty

Dotykasz dna

By znów odbić się

Więc nie martw się

Uśmiechnij się

I docień to że żyjesz jak ja

Sprawny co dzień

Silny jak chcesz

Więc nie martw się

Uśmiechnij się
Nie jest tak źle
Problemy są
Lecz zdrowie masz
By rozwiązać je

Więc nie martw się
Uśmiechnij się
Nie jest tak źle
Nie tylko ty
Dotykasz dna
By znów odbić się

Więc nie martw się
Uśmiechnij się
I docień to że żyjesz jak ja
Sprawny co dzień
Silny jak chcesz
Więc nie martw się



Słowa: Dorota Rabczewska
Muzyka: K. Kajman, T. Lubert